

Spacer z Augustem, cz. 5

August Cieszkowski, choć wiódł życie świątobliwe – do grona świętych nie należy. Zdążył jednak stać się patronem dla wielu instytucji, organizacji, uczelni i ulic. Od 2014 roku patronuje też Zespołowi Szkół CKR w Siennicy Różanej, a od pewnego czasu również – czytelniczym spacerom na łamach „Ziarna”. A spacerować lubił August szczególnie. Wydaje się niemożliwe, by podczas pobytu w Surhowie nie odwiedził cudownego miejsca w pobliskiej Łukaszówce. Zresztą przez całe swoje długie życie wędrował...

pod opieką świętych patronów

Święty Łukasz Ewangelista przypisany jest do Surhowa w sposób szczególny, choć najpierw związany był z owym cudownym miejscem w Łukaszówce. A właściwie odwrotnie – to cudowne miejsce związane było ze św. Łukaszem, bo w końcu od jego imienia wzięło swoją nazwę. Początki kultu datuje się na koniec XVI wieku, gdyż to wówczas pobudowano z kamienia i cegły leśną kapliczkę, przy której zamieszkali pustelnicy. Stała ona w miejscu gdzie – jak głosi tradycja – objawiła się Matka Boża i św. Łukasz, i w którym biło cudowne źródło. A ponieważ św. Łukasz nie tylko zastąpił jako autor Ewangelii, ale i jako pośrednik łask, kaplicę zaczęli odwiedzać pątnicy wznoszący prośby o uzdrowienie.

Z czasem nieznany fundator zamówił u nieznanego autora obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i św. Łukaszem Ewangelistą. Czas powstania dzieła również pozostaje tajemnicą, po raz pierwszy wspomina się o nim w 1672 roku. Kult się rozwijał. W końcu, gdy została cudownie uzdrowiona Krystyna z Lubomirskich Potocka, wówczas wraz z mężem Feliksem Potockim (starostą krasnostawskim) ufundowała drewniany kościół na wzniesieniu zwanym wzgórzem św. Łukasza. Choć kościół dziś już nie istnieje, to szczególną pamiątką po świątyni jest odnaleziona w tym miejscu metalowa tabliczka z łacińskim tekstem: *Świątemu Łukaszowi Ewangelicie na chwałę i cześć (...) tego miejsca stróżowi i prawdziwemu jego opiekunowi ze wszech miar wyjątkowemu, kościół ten od fundamentów na koszt własny wzniesli (...) w roku od zbawienia ludzkości 1677 w dniu 9 miesiąca czerwca*¹. W tym właśnie dniu miejsce to odwiedził biskup diecezji chełmskiej Stanisław Święcicki i wraz z fundatorami położono kamień węgielny pod świątynię. Przez kolejne lata Krystyna Potocka pielgrzymowała tu z Wojsławic, zawsze w dzień św. Łukasza, aby modlić się przed cudownym obrazem. To barokowe dzieło namalowano farbami olejnymi na płótnie. Głównymi postaciami przedstawionymi na szarym tle przez nieznanego artystę są – Matka Boska z Dzieciątkiem i św. Łukasz w ciemnoniebieskiej szacie i czerwonym płaszczu². Wokół Maryi widać w obłokach główki aniołków, przy czym jeden rozparł się wygodnie na samej górze po prawej stronie – ma przez ramię przerzucony czerwony płaszcz, co stanowi przeciwwagę dla szaty św. Łukasza. W prawym dolnym rogu widoczne są cztery większe postacie, przy samym brzegu obrazu piąta umieszczona w cieniu, a tuż przy niej – jakby w dalszej perspektywie – wychylająca się maleńka twarz szóstej postaci, odkryta w wyniku

¹ Ks. Wiesław Józef Szewczuk: Sanktuarium Matki Bożej i św. Łukasza Ewangelisty w Surhowie. Surhów: Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Nawiedzenia NMP i św. Łukasza, 2007, s. 12.

² Św. Łukasz uznawany jest za patrona służby zdrowia i artystów malarzy. W Ewangelii św. Łukasza spisanej między 70 a 80 r. odnaleźć można kilkadziesiąt terminów medycznych – stąd przypuszczenie, że był medykiem. W Liście do Kolosan św. Paweł nazywa go wprost „umiłowanym lekarzem”. To św. Łukaszowi zawdzięczamy bardzo plastycznie oddany wizerunek Najświętszej Marii Panny i barwne opisy wydarzeń w Ewangelii. Według legendy on jako pierwszy namalował Madonnę z Dzieciątkiem i praca ta stała się pierwowzorem wszystkich późniejszych obrazów. Sam św. Łukasz w ikonografii jest przedstawiany przez artystów podczas malowania portretu Madonny lub pisania Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Spisał je dla chrześcijan nawróconych z pogaństwa, a zapewne poznał ich wielu, gdyż towarzyszył św. Pawłowi w jego podróżach misyjnych.

przeprowadzonej konserwacji, a wcześniej niewidoczna. Na obrazie znalazła się też zwierzęca głowa. Prawdopodobnie z malowidła spogląda w stronę wejścia do kościoła... ciele, gdyż wół, byk i cielątko to przyjęte w ikonografii atrybuty św. Łukasza. I oprócz małego Jezusa, który unosi rękę w geście błogosławieństwa jest to jedyna postać patrząca z obrazu w oczy wiernym.

Jak św. Łukasz peregrynował przed wiekami ze św. Pawłem, tak w 1764 roku jego wizerunek na znacznie mniejszą odległość zawędrował z Łukaszówki do drewnianego kościoła w Surhowie. W 1780 roku zaopatrzone go w srebrne koszulki i korony, które do dziś ozdabiają postać Maryi i Jezusa (częściowo pozłoczone)³. A także srebrną aureolę i pas dla św. Łukasza oraz srebrny półksiężyc umieszczony pod stopami Matki Boskiej. Po kolejnych dziesięcioleciach – 18 października 1821 roku – obraz znowu zmienił miejsce, bo ze świątyni drewnianej przeniesiono go tuż obok do murowanej, czyli kościoła wybudowanego z fundacji Zofii i Pawła Cieszkowskich (rodziców Augusta). Zofia nie doczekała tej chwili, zmarła w 1818 roku, a obraz do dziś zajmuje miejsce w ołtarzu głównym, znajduje się przy tym w doborowym towarzystwie innych świętych.

Można powiedzieć, że świętego Łukasza fundatorzy nowego kościoła zastali już w Surhowie, jednak w kolejnych dziesięcioleciach wizerunków świętych patronów przybywało⁴. Prawdopodobnie jako pierwszy powstał ufundowany przez Pawła Cieszkowskiego obraz „Nawrócenie św. Pawła”, pędzla Mikołaja Montiego⁵. Scena uchwycona przez Montiego jest często malowana przez artystów. To moment, w którym Paweł podążając wraz z wojskiem do Damaszku (w celu uwięzienia znajdujących się tam chrześcijan) nagle widzi światło, spada z konia i słyszy głos Jezusa: *Szawle, Szawle, czemu Mnie prześladujesz?*. Traci wzrok i od tego wydarzenia dokonuje się jego nawrócenie. Obraz obecnie znajduje się na prawej bocznej ścianie kościoła. Scena jest bardzo dynamiczna. Przyszły święty leży na ziemi bez hełmu, z nieobecny wzrokiem i lewą ręką wyciągniętą ku górze. Ubrany jest w tradycyjny strój rzymskiego żołnierza i czerwony płaszcz, z krótkim mieczem przypasanym do boku. Podtrzymuje go towarzysz, który wymownie wskazuje na własne oczy, chcąc dać do zrozumienia co stało się z Pawłem. Pozostałe osoby zdają się nie zauważać tego wydarzenia, widać nogi innego przechodzącego żołnierza i końskie kopyta, a w oddali – całe zastępy wojska. Obraz Montiego wymieniono w inwentarzu parafii w 1829 roku, podobnie jak inny obraz, którego już dziś nie ma w Surhowie – „Św. Zofia z córkami”. Oba umieszczone były w ołtarzach bocznych, pierwotnie znajdujących się w głębi kościoła, a po remoncie świątyni w 1876 roku, przesuniętych bliżej prezbiterium. Neobarokowe ołtarze wykonano z drewna sosnowego i lipowego, są one polichromowane i złocone⁶. Ołtarz główny ozdabiają cztery kolumny i zwieńczenie z sylwetką gołębicę otoczonej promieniami, czyli symbolem Ducha Świętego, a także postaci dwóch aniołków (pierwotnie czterech). Po obu stronach cudownego obrazu znajdują się rzeźbione figury Apostołów św. Piotra i św. Pawła

³ Koszulka – inaczej sukienka lub okład, czyli ozdobna osłona na pewne partie obrazu wykonana ze szlachetnych metali.

⁴ Wizerunek św. Łukasza i Matki Bożej w ołtarzu głównym na co dzień zasłonięty jest obrazem Przemienienia Pańskiego, przesuwany za pomocą urządzenia elektrycznego, jakie zostało zamontowane po konserwacji w 1993 roku.

⁵ Jak ustalili Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy „Nawrócenie św. Pawła” wystawione zostało w Warszawie już w maju 1819 r., o czym donosiła „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1819 nr 35, z dn. 1 maja).

⁶ polichromowany – od gr. „polychromos” – wielobarwny; polichromia, to wielobarwna dekoracja malarska rzeźby i wyrobów rzemiosła artystycznego oraz ścian.

z połowy XIX wieku. Warto wspomnieć, że ołtarz główny w kościele w Jaruzalu, gdzie ślub brali August i Helena również jest ozdobiony figurami tych dwóch świętych⁷.

Obecnie w ołtarzu bocznym po lewej stronie znajduje krucyfiks, rzeźbiony w drewnie i polichromowany, umieszczony na czerwonym suknie, wymieniany w parafialnych inwentarzach od 1884 roku. Zaś po prawej stronie – znacznie późniejszy obraz Matki Bożej Różańcowej z 1932 roku. W surhowskim kościele na lewej bocznej ścianie można też dostrzec malarskie przedstawienia: „Nawiedzenie NMP” i „Św. Mikołaj” – oba z XIX wieku. Pierwszy z nich przedstawia scenę Nawiedzenia, gdy Maria Panna przybywa do św. Elżbiety i św. Zachariasza. Osoby te namalowano na tle fragmentu rzymskiej budowli i krajobrazu z błękitnym niebem i drzewami. Trzem głównym postaciom towarzyszy jeszcze sześć osób, w tym dwie kobiety w barwnych, przyciągających wzrok szatach. Twarz Marii promieniuje spokojem, uwagę zwracają jej bardzo jasne włosy. Natomiast św. Mikołaj został namalowany na neutralnym tle (z tyłu można dostrzec niewyraźny zarys wzgórz) w brązowym połyskliwym płaszczu z ciemnoszarym podbiciem i jasnej sutannie przepasanej w pasie oraz jasnych pantoflach. W prawej dłoni trzyma księgę, a w dłoni lewej pastorał oparty o ziemię. Nosi złotą biskupią mitrę na głowie, zwieńczoną małym krzyżem, spogląda ku niebu⁸. Przez artystę uchwycony został prawdopodobnie w drodze, bo przecież to patron podróżników. Święty ten związany jest też z innym kościołem bliskim sercu Augusta. Po opuszczeniu ziemi krasnostawskiej i osiedleniu się w podpoznańskiej Wierzenicy, August Cieszkowski chodził do pięknego drewnianego kościoła p.w. św. Mikołaja. Patron ten do dziś spogląda na wiernych z ołtarza głównego, znajduje się tam bowiem jego rzeźbiona postać z pastorałem w dłoni i otwartą księgą, na której leżą trzy złote kule⁹. Obecnie świątynia ta jest odrestaurowana, podobnie jak znajdująca się w niej krypta Cieszkowskich, gdzie pochowany został August, jego żona Helena, ojciec Paweł, a także synowie – August junior i Krzysztof. W tym gronie najbliższych brakuje Zofii z Kickich Cieszkowskiej (została pochowana we Florencji) oraz małej siostrzyczki Augusta – Gabrieli – która zmarła w dzieciństwie w 1820 roku. Przypuszcza się, że spoczęła na przykościelnym cmentarzu w Surhowie, usuniętym w 1876 roku podczas rozbudowy świątyni. Jeśli był na nim grób Gabrieli, to nie pozostał po nim żaden ślad.

Jest za to obecna tu jej matka Zofia. Wzorem XIX-wiecznych zwyczajów w symboliczny sposób wróciła z ziemi włoskiej do Polski i w kościele znalazło się jej serce. Zostało zamurowane za epitafium z czarnego marmuru po prawej stronie prezbiterium¹⁰. Mijają stulecia, a kościół w Surhowie nadal wznosi się nad doliną rzeki Wojsławki i wszystko jest tak jak być powinno. Wszak świątynie stawia się na opoce, by trwały. Za to przeznaczeniem zwykłych ludzi i świętych patronów jest wędrówka. Najwyraźniej August Cieszkowski dobrze o tym wiedział, bo nie dość, że podróżował po całej Europie, to z upodobaniem spacerował każdego dnia. Również po surhowskich włościach.

Monika Nagowska

⁷ Imiona te w szczególny sposób przywołano w całkiem współczesnej historii Jaruzala, gdyż to właśnie ta miejscowość i charakterystyczny drewniany kościół „zagrały” Wilkowyje w serialu „Ranczo”. Dwie najważniejsze osoby w Wilkowyjach – wójt i ksiądz proboszcz – noszą właśnie imiona Piotr i Paweł.

⁸ mitra – inaczej infula, czyli w Kościele rzymsko-katolickim uroczyste nakrycie głowy biskupów.

⁹ Trzy kule są związane z jedną z legend o św. Mikołaju i symbolizują posag, który ofiarował trzem ubogim dziewczętom, aby mogły wyjść za mąż. Św. Mikołaj patronuje w Wierzenicy wielu ciekawym przedsięwzięciom. Doczekał się nawet własnej statuetki, wręczanej osobom szczególnie zasłużonym dla społeczności i obdarzanych tytułem „Przyjaciela Wierzenicy”.

¹⁰ epitafium – ozdobna tablica ku czci zmarłego wmurowana w ściany lub filary kościołów lub klasztorów.

BIBLIOGRAFIA

- Buczyński Ewa J. i Włodzimierz:** Słów kilka o Gabryeli Cieszkowskiej – siostrze Augusta. „Więści Akademickie” 2015 nr 11-12, s. 11-12
- Charmas Anna:** Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Łukaszem jako Pośrednikiem Łask w Kościele Parafialnym w Surhowie. W: Zapiski Krasnostawskie, t. 3. Red. M. Nowosadzki, Wł. Fedorowicz, P. Kardela. Lublin: Norbertinum, 1996.
- Słownik terminów artystycznych i architektonicznych.** Red. K. Kubalska-Sulkiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA, 2011.
- Szewczuk Wiesław Józef (ks.):** Sanktuarium Matki Bożej i św. Łukasza Ewangelisty w Surhowie. Surhów: Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Nawiedzenia NMP i św. Łukasza, 2007.
- Tarnas Wiesław:** Kraśniczyn – dzieje gminy i okolic. Lublin: Drukarnia Akademicka, 2006 (s. 507-514: Kościół parafialny rzymsko-katolicki w Surhowie p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i św. Łukasza Ewangelisty).